

POSTANOWIENIE

Dnia 14 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar

w sprawie z wniosku M. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.
z udziałem zainteresowanej M. M.
o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczeń społecznych,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 14 kwietnia 2014 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 17 lipca 2013 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 lipca 2013 r., III AUa [...], Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację wnioskodawczyni M. B. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. z dnia 23 października 2012 r., w sprawie przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B., o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczeń społecznych, przy udziale zainteresowanej M. M.. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu pierwszej instancji jak i jego ocenę prawną, że zawarta między wnioskodawczynią a zainteresowaną umowa o dzieło, w istocie miała charakter umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia. W ocenie Sądu drugiej instancji, skoro przedmiotem umów zawartych z zainteresowaną było: wysprzątanie budynków – pomieszczeń wspólnego użytkowania i urządzeń budynków (pralnie, suszarnie, klatki schodowe), wymycie lamperii, okien i drzwi do budynków, oraz codzienne wysprzątanie

powierzchni nieutwardzonych (trawniki, place zabaw, podwórka), to oceniana umowa nie miała charakteru umowy o dzieło. Tym samym wnioskodawczyni jako płatnik składek zobowiązana była do zgłoszenia zainteresowanej do ubezpieczeń społecznych i odprowadzenia należnych składek od wynagrodzenia, zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm., dalej jako ustawa systemowa).

Powyższy wyrok zaskarżył w całości skargą kasacyjną pełnomocnik wnioskodawczyni i zarzucił: I. naruszenie przepisów postępowania, tj.: 1) art. 328 § 2 k.p.c., przez pominięcie rozważań dotyczących przyczyn uznania, że umowa łącząca strony była umową starannego działania, nie zaś umową rezultatu; twierdzenia, że przemijalność efektu pracy ma znaczenie dla jego oceny jako dzieła w rozumieniu art. 627 k.c.; naruszenia przez strony umów z dnia 4 stycznia 2010 r. oraz 1 lutego 2010 r. zasady swobody umów; 2) art. 233 § 1 k.p.c., przez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób arbitralny i dalece dowolny, wykraczający po granice logiki i doświadczenia życiowego; II. naruszenie prawa materialnego, tj.: 1) art. 65 ust. 1 (prawidłowo: § 1) oraz art. 65 ust. 2 (prawidłowo: § 2) k.c., przez ich niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w błędnej wykładni umów z dnia 4 stycznia 2010 r. oraz 1 lutego 2010 r. zawartych przez skarżącą oraz zainteresowaną i uznanie, że były to umowy mające charakter umów starannego działania, niemożliwe było dokonanie testu na istnienie wad fizycznych dzieła, rezultat pracy nie miał charakteru samoistnego oraz były to umowy o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c.; 2) art. 353¹ k.c., przez jego niezastosowanie w sytuacji, w której treść umowy przy poprawnym dokonaniu jej wykładni wskazuje, że zamiarem stron i celem działania było zawarcie umowy o dzieło; 3) art. 750 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w uznaniu, że umowy z dnia 4 stycznia 2010 r. oraz 1 lutego 2010 r. są umowami o świadczenie usług w rozumieniu tego przepisu i mieszczą się w granicach jego zastosowania; 4) art. 627 k.c., przez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że rezultatem materialnym dzieła w rozumieniu tego przepisu może być jedynie konkretna rzecz oraz na pominięciu faktu, że rezultatem materialnym dzieła może być również doprowadzenie rzeczy do określonego stanu; 5) art. 627 k.c.,

przez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w niezakwalifikowaniu umów z dnia 4 stycznia 2010 r. oraz 1 lutego 2010 r. jako umów o dzieło; 6) art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, przez jego niewłaściwe zastosowanie do umów z dnia 4 stycznia 2010 r. oraz 1 lutego 2010 r. i uznanie, że zainteresowana podlegała ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnemu z tytułu wykonywania tych umów. Wskazując na powyższe zarzuty pełnomocnik wnioskodawczyny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie odwołania, wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadniony został występowaniem istotnych zagadnień prawnych, co do: 1) niejasności kryteriów rozróżnienia zobowiązania rezultatu od zobowiązania starannego działania w przypadku, w którym przedmiotem umowy jest cykliczne doprowadzanie rzeczy w niej oznaczonej do konkretnego stanu; 2) wpływu określenia przez strony zobowiązania jednej z nich jako zobowiązania rezultatu na możliwość zakwalifikowania przedmiotu tej umowy jako dzieła w rozumieniu art. 627 k.c.; 3) konieczności określenia granic odmiennej od woli stron wykładni i kwalifikacji prawnej umów zawieranych pomiędzy tymi stronami w sytuacji, gdy treść umowy, jej cel oraz zgodny zamiar stron wskazują na jej konkretny charakter zgodny z wykładnią dokonaną przez strony umowy i wymogów prowadzenia takiej wykładni i kwalifikacji prawnej oraz potrzebą dokonania wykładni budzącego poważne wątpliwości art. 627 k.c. poprzez określenie, czy przedmiotem umowy o dzieło może być zobowiązanie przyjmującego zamówienie do cyklicznego doprowadzania rzeczy do stanu określonego w umowie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wstępnie trzeba przypomnieć, że ograniczenia dopuszczalności wnoszenia skargi kasacyjnej wynikają z konstytucyjnej roli Sądu Najwyższego w systemie organów wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie bowiem z art. 1 ust. 1 pkt 1 ustawy z

dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 499), rolą tego Sądu w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości pozostaje zapewnienie w ramach nadzoru zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych przez rozpoznawanie kasacji oraz innych środków odwoławczych, podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne i rozstrzyganie innych spraw określonych w ustawach. Skarga kasacyjna nie jest więc (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia, stąd też ewentualna możliwość dalszego postępowania przed Sądem Najwyższym, stanowi uprawnienie dodatkowe (por. art. 177 ust. 1 Konstytucji), które może zostać obwarowane szczególnymi przesłankami, w tym określonymi w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Zgodnie z tym przepisem Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli:

1. w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne,
2. istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów,
3. zachodzi nieważność postępowania lub
4. skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Za istotne zagadnienie prawne w rozumieniu cytowanego przepisu uznaje się zagadnienie dotychczas niewyjaśnione i nierozwiązane w orzecznictwie, a więc cechujące się nowością i którego rozstrzygnięcie może sprzyjać rozwojowi prawa. W utrwalonym orzecznictwie przyjmuje się, że powołanie się na tę okoliczność wymaga, obok sformułowania tego zagadnienia, także przytoczenia związanych z nim konkretnych przepisów prawnych, wskazania, dlaczego jest ono istotne oraz przedstawienia argumentacji wskazującej na rozbieżne oceny prawne (por. postanowienia: z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002 nr 1, poz. 11, z dnia 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004, nr 7-8, poz. 51, z dnia 7 czerwca 2005 r., V CSK 3/05, LEX nr 180841). Wypada również dodać, że

podstawa ta nie zachodzi, jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, brak nadto okoliczności uzasadniających zmianę tego poglądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNAPiUS – wkładka z 2003 r., nr 13, poz. 5).

Kwestie określone we wniosku, zostały już rozstrzygnięte w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12 (niepublikowany) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że umowa o dzieło i umowa zlecenia należą do umów o świadczenie usług, jednak ich zakresy są odrębne. Niewątpliwie każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Ponieważ umowa zgodna z wolą stron nie może być sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.), przeto swoboda stron przy zawieraniu umowy nie jest nieograniczona (art. 353¹ k.c.). Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Z kolei w wyroku z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11 (OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115) Sąd Najwyższy stwierdził, że rezultatem pracy i umiejętności ludzkich, o których stanowi art. 627 k.c. nie może być sama czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej odróżnić je od innych przedmiotów i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Wykonanie określonej czynności lub powtarzających się czynności, bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest czynnością charakterystyczną dla umów zlecenia (art. 734 § 1 k.c.) oraz umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (art. 750 k.c.). W konsekwencji, o ile przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności, to odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło jest odpowiedzialnością za rezultat. Z uwagi na powyższe w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się m.in., że umową o dzieło nie są czynności polegające na przemieszczaniu i układaniu drewna w stosy (por. wyrok z dnia 28 marca 2000 r., II UK 386/99, OSNPAiUS 2001 nr 16, poz. 522); obowiązki polegające na dozorowaniu obiektów (por. wyrok z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, OSNP 2009

nr 23-24, poz. 310); powtarzalne tłumaczenia dokumentów branżowych nie wykraczające poza zwykłe czynności translatorskie (por. wyrok z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 127); prowadzenie szkolenia dla kandydatów na kierowców (por. wyrok z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115); czy też „odpeszczanie śliwek” (por. wyrok z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12.

Tym się kierując, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania

[aw]